Nr. 128 Poniedziałek 7 Czerwca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów poczią 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 3 b. m. nadać najłaskawiej opróżnioną posadę prezydenta sądu krajowego we Lwowie radcy dworu przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym, Józefowi Piątkowskiemu.

Stremayr w. r.

Ministerstwo handlu przeniosło rewidenta rachunkowego lwowskiej dyrekcyi poczt Alojzego Schneidera ze Lwowa do Wiednia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 czerwca.

W rocznicę zgonu ks. Ludwika Napoleona przypomniał się bonapartyzm Paryżowi i Francyi, ale już nie w postawie tak groźnej i wyzywającej jak się przypominał w pierwszych latach republiki w każdą rocznicę zgonu Napoleona III. Oficyalne nabożeństwo żałobne odbyło się w obecności głowy domu napoleońskiego ks. Jerome, i przy licznym udziale tych, którzy drugiemu cesarstwu dochowali wdzięczność za doznane dobrodziejstwa, lub tęsknią za trzeciem cesarstwem w nadziei, że stworzyłoby ono stan nierównie lepszy od dzisiejszego. Najmniej między tymi uczestnikami było takich, którzyby ks. Jerome uważali za swój ideał polityczny. Ks. Jerome zawsze miał mało oddanych sobie zupełnie zwolenników, a z tych, których przed rokiem jeszcze w chwili zgonu śp. Napoleona III posiadał, ubyło mu wielu niedawno z powodu znanego listu o dekretach rządowych przeciw kongregacyom. O większości dzisiejszego stronnictwa bonapartystycznego możnaby powiedzieć, że nie odepchnęłoby ono pewnie trzeciego cesarstwa, przyczyniłoby się nawet do jego obwołania, gdyby chodziło tylko o samo oddanie głosów w plebiscycie nowym, ale nie zachwyca się obecnym kandydatem do tronu tak, żeby gotowe było do poświęcenia się za jego sprawę i w tym celu formalnie wyzywało republikę. Rząd francuzki uznaje to, i dlatego okazuje dziś bonapartystom większą tolerancyę polityczną aniżeli kiedykolwiek. Nie myśli wcale o wydaleniu ich pretendenta za granicę kraju i nie psuje im w Paryżu ani załobnych obchodów, ani wesołych owacyj, jeżeli tylko nie są połączone z wprost buntowniczemi objawami. Równą tolerancyę okazuje dziś rząd republikański w Paryżu innym monarchistom, i gdyby hr. Chambord wrócił do Francyi na stały pobyt, pewnie nie spotkałby się z trudnościami. Jest w tem nietylko objaw pewności swej siły, lecz także trafne wyrachowanie. Trzecia republika nie naśladuje pierwszej, która obaliła tron i wytępiła arystokracyę, a nie mogąc nic dodatniego stworzyć, uległa w końcu geniuszowi Napoleona I. Trzecia republika nie naśladuje także drugiej, która Bourbonów i Orleanistów tylko wydaliła z kraju, a pozostawiła właśnie najniebezpieczniejszego pretendenta. Aby nie zrażać sobie ogółu próżnego i przyzwyczajonego do blasku, jakim olśniewał go dawniej tron królewski i cesarski, trzecia republika nietylko nie zagraża arystokracyi, lecz nawet stara się ją przygarnąć do siebie i pogodzić zupełnie jej sytuacyę społeczną z zmienionym stanem politycznym. Tolerowanie wszystkich książąt roszczących sobie pewne prawa do tronu, nietylko oddaje usługi pożyteczną wyższemu celowi, lecz nawet jak się pokazało stanowi najlepszą asekuracyę polityczną. Jeden pretendent stara się skompromitować sprawę drugiego, jeden paraliżuje zabiegi drugiego, a ludność, patrząc na taką konkurencyę pretendentów obawia się, aby restauracya monarchii nie stworzyła nowego okresu nieporządków wewnętrznych i przyjmuje obecny stan rzeczy, jako względnie najlepszy, bo reprezentujący siłę, ten ważny czynnik pokoju wewnętrznego.

Na prowincyi jednak republika obecna okazuje już daleko mniej tolerancyi. Co wolno pretendentom i ich najbliższemu otoczeniu, tego nie pozwolonoby już nawet deputowanym. Jeżeliby na prowincyi chciano obchodzić rocznicę zgonu Napoleona III lub jego syna tak uroczyście jak w Paryżu ale bez udziału księcia Jerome i całej arystokracyi drugiego cesarstwa, lub jeżeliby legitymiści i orleaniści tak swobodnie odzywali się na prowincyi jak to czynią na dworach książąt w Paryżu mieszkających, pewnie prefekt demonstracyjnie pokazałby wszystkim, że rząd republikański tak samo jak cesarski potrafi w danym razie zaapelować nawet do siły dla zapobieżenia niemiłych sobie objawów. Za to bohater trzeciej republiki, Gambetta, grzeszy brakiem tolerancyi więcej niż gabinet, mianowicie wobec swoich kolegów w parlamencie. Kto uznaje bezwarunkowo jego powagę i niewolniczo idzie za jego zdaniem, ten w krótkim czasie wypływa na wierzch mimo miernych zdolności. Kto zaś nie uważa go za nieomylnego dyktatora politycznego i nie kryje się ze swojem zdaniem osobistem, jeżeli ono nie schodzi się zupełnie z hasłem wydanem przez prezydenta Izby, ten nawet mimo zdolności i zasług zostaje odtrącony i skazany na zapomnienie. Gambetta nie znosi wyższości jakiejkolwiek a proteguje mierności powolne sobie. Czyż np. Leon Say może iść w porównanie z Juliuszem Simonem tak pod względem zasług jak i zdolności a przecież za wpływem i wolą Gambetty pierwszego obrano prezydentem senatu z krzywdą dla drugiego. Generał Vinoy, który w roku 1870 ocalił jedną armię a w rok potem położył wielkie zasługi około ocalenia Paryża z rąk komunistów, został upokorzony i usunięty ze służby na schyłku życia a natomiast coraz wyżej wzbija się w hierarchii wojskowej gen. Gallifet, który jest niezawodnie dzielnym żołnierzem, ale zasług wybitnych dotąd nie położył, bo samo uwielbianie Gambetty nie jest jeszcze żadną zasługą. Dwa te fakta wystarczą do scharakteryzowania stosunków. Umiarkowani republikanie ze szkoły Simona i Dufaurea są dziś przez Gambettę niemal gorzej traktowani niż monarchiści.

Sprawy krajowe.

(Sześciolecie Rad powiatowych i gminnych).

(§) Ważną dla stosunków krajowych reformę proponuje Wydział krajowy w tym roku Sejmowi. Peryod funkcyjny Rad powiatowych i gminnych ma w myśl tej reformy zostać przedłużony na lat sześć a więc

---

5)

SIELANKI SZLACHECKIE

Przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

II.

(Ciąg dalszy.)

Próbował i ekonom wystąpić z historyą swojego byczka i z wysnowanemi z niej konsekwencyami, ale Berek, jako znawca takich rzeczy, zgromił go od razu i Łykowski umilkł.

Po doktora kazałem już wysłać jutro do dnia, a ponieważ, logicznie rzeczy biorąc, nie mogły mi zaszkodzić pijawki, więc zdecydowałem się, niech je stawia. Jakoż pan Berek uszczęśliwiony mojem zaufaniem i oświadczywszy, że ma u siebie takie pijawki, jakich na całą „okoliczność" dziesięciu mil nikt nie posiada, pobiegł do domu i wkrótce powrócił z całym słojem tych stworzeń gryzących. Pomimo gorących próśb moich i namawiań, Dygalska ani na krok nie chciała wyjść z pokoju i ciągle sprzeczała się z Berkiem, że on choć jest felczer, nie umie się z pijawkami obchodzić, że je puszcza z kieliszka, kiedy ona zawsze bierze przez serwetę, itp., a w zapale tych dowodzeń, parę razy próbowała wyrwać je z rąk Berka.

Życzliwy arendarz nie kłamał, zachwalając przymioty pijawek — wszystkie czternaście były prawdziwemi olbrzymami w swoim gatunku. Leżałem bez ruchu, one czyniły swoją powinność z prawdziwem zamiłowaniem, i gdy po godzinie serdecznych starań moich przyjaciół, ostatnia czternasta zdecydowała się ugryźć mię najdotkliwiej, oświadczył Berek, że ponieważ zachodzi szabas, on musi iść odprawiać nabożeństwo wieczorne, i że niedługo powróci, aby zrobić jakiś porządek koło mojej osoby.

Dopóki żyd siedział i Dygalska nie chciała się ruszyć od mnie, utrzymując, że to jest najświętszy jej obowiązek nie opuszczać chorego pana, ale skoro Berek się oddalił, i nie miała z kim gadać, wypadł jej bardzo pilny interes do kuchni, głównie zaś że musi wydać kwaśne mleko na kolacyę dla parobków. Perswaduję, że Agata zrobi toż samo, żeby została, póki arenda z nie wróci....

— Ale proszę pana — mówi na to — gdzież jabym dała klucze od spiżarni Agacie?... Ja tu za momencik wrócę do pana.

I poszła, zostawiwszy mię samiuteńkiego z czternastu pijawkami pijącemi krew moją jak smoki; zostawiła wtedy, gdy ja się ruszyć nie mogę gdy wszystko mię drażni i niecierpliwi, zostawiła, nie zapaliwszy świecy, choć na dworze mrok już zapadał.

Leżę tedy, cierpię i myślę o dobrodziejstwach stanu małżeńskiego, które dopiero wtedy cenić umiemy, gdy ot takie nieszczęście którego z nas nawiedzi. Gdyby tu była poczciwa i kochająca mię Idalka, nie byłbym zdany na łaskę i niełaskę tych zbirów płatnych i dobrze karmionych, którzy zostawili mię jak Łazarza jakiego. Jestem pewny, że żona siedziałaby przy mnie, pocieszała i pielęgnowała, podałaby mi naprzykład fajkę w tej chwili, którąbym ze smakiem wypalił, a tak co? Powoli z czułości takiej, zacząłem wchodzić na nieco żółciowe uwagi i czułem żal, dlaczego mojej Idalki tu nie ma? Dobra żona nie opuszcza nigdy na tak długo swojego męża, a choć rozsądek mówił, że przecież nie mogła spodziewać się tak nagłej choroby, to jednak powinna mieć przeczucie, powinna się obawiać nieszczęścia, a ona jechała w tak wesołem usposobieniu. Idąc dalej po tej drodze wyrzutów, przypomniałem sobie, jak raz, dwa, czy też trzy lata temu, kiedym dostał silnego bolu głowy z przeziębienia na polowaniu, wprawdzie przyłożyła mi własną ręką na czoło chustkę zmaczaną w occie i biedowała nademną z czułością, ale zaraz potem siadła do fortepianu i zaczęła grać wesołe walce Straussa.... Tak przypominam sobie, grała wtedy, kiedy głowa pękała mi z bolu.... Oj, tych walców nigdy nie zapomnę — to było jeżeli nie brak serca, przynajmniej w wysokim stopniu brak delikatności.

Otóż w ten gorzki sposób wynicowałem wszystkie przymioty i wady mojej małżonki, a doszedłszy do przekonania, że głupie jest życie ludzkie i że nikomu i w niczem wierzyć nie można, o krok może byłem oddalony od samobójstwa.

Z minutki Dygalskiej zrobiły się setki i tysiące minut, a ona nie przychodziła. Żeby choć Marysię była zostawiła; dziewczyna to zręczna i przywiązana do mnie... Ale nie — wzięła ją czysto z zazdrości kobiecej. A jak upozorowała zręcznie Komanowskim.... Sama to lubi się podobać innym.... Nie zwiedzie mnie, utrzymując, że stroi się dla mnie.... Ho, ho, moja pani, znamy się na tem. Nie odjeżdżałabyś ty bez męża i nie zabierała dzieci na dwa miesiące....

Dam już pokój temu wszystkiemu, com myślał, sądzę, że czytelnicy mają dość wyobrażenia o myślach chorego człowieka, jak wtedy wszystko i wszyscy są winni jego chorobie. Bywa tak zawsze — dość, że upłynęła może godzina, gdy zlitowała się Dygalska i przyszła.

— A to u pana ciemno? — zapytuje, wchodząc z hałasem do pokoju.

Zaciąłem tylko zęby, aby nie odpowiadać na tak naiwne pytanie, bo naprawdę, któż miał tę świecę zapalić, jeżeli wiedziała, że ja ruszyć się nie mogę.

— Czy pan spi? — pyta, nachyliwszy się nademną.

Ja nic.

— Czy pan spi? — powtarza, ale już przestraszonym głosem, poruszając mię silnie za ramię.

— Idźże sobie pani do kaduka odemnie! — krzyknę ze złością. — Czegoż mię budzisz!

— Takem się zlękła o pana, że niech pan zobaczy, jak mi serce wyskakuje....

— A żeby raz na prawdę wyskoczyło, toby lżej było światu, i ja miałbym lepszy dozór — mówię do niej oburzony.

Sumituje się babina i to i owo, dlaczego przyjść nie mogła, a ja na to:

— Zapalże pani świecę!

— A gdzież ta świeca?

— To ja mam wiedzieć, gdzie świeca? ja, człowiek chory!

— Myślałam.. tu takie ciemno.... — mówi skonfundowana trochę i zaczyna macać rękami po stole, po oknie, przewraca wszystko i narzeka, gdzie ta świeca mogła się podzieć.

Ja już nic nie mówię, tylko wzdycham z desperacyi, bo co tu z niedołęgą robić. Nakoniec zapaliła przecie, a zobaczywszy krew, krzyczy:

— Oj, oj! niedobrze mi się robi.... ratujcie! — i pada na krzesło, stojące przy łóżku i tłucze swoją osobą karafkę z wodą.

Proszę tedy wystawić sobie moje położenie! Ruszyć się nie mogę i nie dosyć że sam jestem w pozycyi potrzebującej ratunku, to jeszcze licho przyniosło mi na kark kobietę, która jęczy i mdleje tuż koło mnie. Tak byłem zły w tej chwili, że myślę sobie: niech ginie i ja niech razem z nią ginę....

Upłynęło tak w ciszy kilka minut, czuję, że pijawki odpadają mi z ciała a od upływu krwi robi się mokro koło mnie. Próbuję więc, wykręciwszy rękę poza siebie, uchwycić Dygalską. Udaje mi się to jakoś;

na taki sam okres czasu, jaki ustawa wyznacza dwom najwyższym organom autonomicznym: Sejmowi i Wydziałowi krajowemu. Nietylko ta jednolitość organizacyi autonomicznej kraju, lecz nadto inne merytoryczne powody wywołały ten projekt. O powszechnie uznanej potrzebie takiej reformy świadczy już sam fakt, że gdy jeden z Wydziałów powiatowych, Kosowski, wyraził życzenie przedłużenia okresu funkcyjnego organów autonomicznych, znaczna liczba Wydziałów powiatowych poparła jego przedstawienie. Gdy potem Wydział krajowy rozesłał w tej sprawie zapytanie do reszty Wydziałów powiatowych, które na razie swojej opinii nie objawiły, przedstawienie Wydziału powiatowego w Kosowie zyskało dalsze poparcie.

Rezultat odpowiedzi nadesłanych na zapytanie Wydziału krajowego tak się przedstawia. Cztery Wydziały powiatowe (Nowy Sącz, Tarnopol, Trembowla i Żółkiew) nie dały żadnej odpowiedzi, ośm Wydziałów powiatowych (Brzesko, Kałusz, Mielec, Nisko, Rohatyn, Rudki, Stanisławów i Zaleszczyki) nie powzięło bliżej określonej decyzyi. Przeciwko przedłużeniu okresu funkcyjnego organów autonomicznych oświadczyło się trzynaście Wydziałów powiatowych, mianowicie: Chrzanów, Cieszanów, Drohobycz, Gródek, Grybów, Kolbuszowa, Kołomyja, Lisko, Limanowa, Rawa, Rzeszów, Stryj i Wadowice. Dalej oświadczyły się: Wydział powiatowy w Bóbrce tylko za przedłużeniem okresu wyborczego reprezentacyj powiatowych, Wydział powiatowy w Krakowie tylko za przedłużeniem okresu wyborczego rad gminnych, Wydział powiatowy w Śniatynie za przedłużeniem okresu wyborczego rad powiatowych oraz reprezentacyj gminnych lecz tylko w gminach miejskich, Wydziały powiatowe w Dolinie i Żydaczowie za przedłużeniem okresu wyborczego reprezentacyj tak powiatowych jak i gminnych ale pod warunkami pewnych zmian w organizacyi. Bezwarunkowo za przedłużeniem okresu wyborczego rad powiatowych i gminnych oświadczyła się reszta Wydziałów powiatowych, t. j. 44.

W sprawozdaniu swojem Wydział krajowy przytacza tak motywa Wydziałów powiatowych, które oświadczyły się przeciw przedłużeniu okresu funkcyjnego organów autonomicznych jak i Wydziałów powiatowych, które, zgadzając się na proponowaną reformę, zdania swoje szczegółowo uzasadniły. Przedstawimy tutaj tylko ostatnie motywa a z pierwszych. które wywód Wydziału krajowego szczegółowo i szczęśliwie odpiera, zapiszemy krótko tylko najważniejsze. Wydziały powiatowe, które bronią trzyletniego okresu wyborczego, utrzymują, że krótkość okresu umożliwia wprowadzanie coraz więcej świeżych sił i żywiołów, że taka częsta fluktuacya umożliwia ogólne kształcenie się w życiu publicznem i zaznajamianie się ze sprawami, że krótkość mandatów zapobiega upadkowi gorliwości i ułatwia szybkie pozbycie się złych żywiołów, że wreszcie trzyletni okres wyborczy stanowić powinien kres ofiarności obywatelskiej, jaką w każdym razie stanowi bezpłatne piastowanie urzędu.

Wydziały powiatowe oświadczające się za reformą przytaczają, że obecny krótki okres funkcyjny organów autonomicznych oddziaływa szkodliwie na tok spraw, gdyż zaledwie członkowie przyswoją sobie potrzebne wiadomości, zaledwie rozpatrzą się w sprawach a już gaśnie ich mandat. Najgorzej rzecz ta przedstawia się w zwierzchnościach gminnych, na których w własnym i poruczonym zakresie działania cięży tak wiele obowiązków i czynności. wymagających wprawy oraz znajomości stosunków i przepisów. Członkom zwierzchności gminnych i rok nie wystarcza do nabycia potrzebnej rutyny i znajomości rzeczy. Nie mówimy tu już nawet o wójtach i assesorach wiejskich, lecz o zwierzchnościach gminnych w małych miasteczkach.

Zbyt częste wybory i połączone z niemi agitacye sprowadzają rozdrażnienia i rozamiętnienia, którym zawsze zapobiegać należy. Nadto łączy się z częstemi wyborami wielka strata czasu. Wybory odrywają wiele rąk często na czas dłuższy w polu i przy gospodarstwie domowem. Czas absorbowany przez wybory jest nierównie dłuższy, aniżeli na pozór mogłoby się zdawać, jeżeli oprócz agitacyj wyborczych weźmiemy w rachubę także liczne u nas protesty, które odraczają rezultat wyborczy tak, że nieraz wybory podjęte na wiosnę kończą się zaledwie w jesieni. Także niemało kosztów zaoszczędziłoby wyborcom przedłużenie okresu wyborczego. Udawanie się przy wyborze reprezentacyi powiatowej do miejsca wyborów i pobyt tamże połączone są z wydatkiem stosunkowo znacznym. Kosztują także wiele różne delegacye do sprawdzenia i porządkowania spraw zaprotestowanych.

Z powodu krótkości obecnego okresu wyborczego cierpią wielce po powiatach sprawy ekonomiczne. Często się dzieje, że zanim reprezentacya powiatowa przygotuje jedną z takich spraw do załatwienia ostatecznego, kończy się okres a nowa reprezentacya pojmuje rzecz inaczej i rozpoczyna nowe czynności przygotowacze. Dopiero po przedłużeniu okresu wyborczego można będzie wymagać pewnego systemu działania. Wtedy rozwój instytucyj autonomicznych uzyska nowy, ważny warunek a reprezentacye powiatowe i gminne stawszy się na dłuższy czas niezawisłemi od wyborcow, będą mogły energiczniej wywiązywać się z swoich zadań.

Przytoczywszy te motywa Wydziałów powiatowych, Wydział krajowy dodaje ze swojej strony, że prawie wszystkie zasługują na uwzględnienie. Wprawdzie niektóre zarzuty obejmują fakta które jakkolwiek ujemne, powtarzać się będą zawsze mimo przedłużenia okresu wyborczego, np. strata czasu i kosztów, a poniekąd także roznamiętnianie się ogółu wśród agitacyj wyborczych, — mimo to dążność ogólna do zmniejszenia przyczyn, z których takie skutki wypływają, jest zawsze usprawiedliwioną. Same dla siebie zarzuty te nie zaważyłyby zapewne na szali, ale w połączeniu z innemi wejść muszą także w rachunek. Dalej uznaje Wydział krajowy, że nawet najlepiej ukwalifikowani członkowie organów autonomicznych potrzebują więcej czasu na zaznajomienie się ze sprawami, z przepisami i całym tokiem czynności urzędowych. O potrzebie nabycia takich wiadomości i rutyny nikt zapewne nie wątpi i niezawodnie każdy członek reprezentacyi powiatowej stara się ile możności uczynić zadość tej potrzebie. Jak trudno jednak w 3-letnim peryodzie funkcyonowania przyswoić sobie rzecz dotąd obcą zupełnie, o tem Wydział krajowy mógłby z praktykl swojej wiele powiedzieć. Czynności Wydziału krajowego znaczniebyby się uprościły, sprawy, do których załatwienia Wydział krajowy potrzebuje niezbędnie pomocy i pośrednictwa podwładnych organów autonomicznych, nierównie prędzej byłyby do skutku doprowadzone, gdyby organa te posiadały w łonie swojem siły należycie rutynowane i z przepisami zaznajomione.

W sprawie terminu, od którego zaczynaćby się powinno sześcioletnie funkcyonowanie organów autonomicznych, wyraża Wydział krajowy zdanie. że najwłaściwszym byłby termin wszelkiej expiracyi mandatu, jaka zajść może dla każdej z reprezentacyj powiatowych i gminnych od czasu ogłoszenia ustawy proponowanej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Pruska nowela kościelno-polityczna.)

Komisya dla noweli kościelno-politycznej obradowała dnia 3 b. m. nad artykułem 2gim, który powiada, że tylko naczelny prezydent prowincyi ma prawo odwołać się do władzy państwa przeciw orzeczeniom władz kościelnych. Zedlitz wniósł poprawkę, aby odwołanie się służyło temu, przeciw któremu zapadł wyrok dyscyplinarny; Brüel z centrum żądał zniesienia odwołania się; Reichensperger pytał ministra, czy rząd poczytuje odmowę rozgrzeszenia także za karygodny postępek, za który sądy mają dochodzić winy kapłana. Puttkamer oświadczył, że rząd nie ma nic do powiedzenia *de lege lata* a najwyższy trybunał orzekł w wielu wypadkach, że odmowa rozgrzeszenia jest środkiem dyscypliny kościelnej. Minister obstawał przy osnowie artykułu 2go, przeciw któremu przemawiał Bennigsen. Artykuł ten przyjęty został 11 głosami konserwatystów i katolików przeciw 10. Windthorst oświadczył że lubo jest przeciwnikiem poddawania spraw kościelnych pod sąd świecki, wszelako aby uniknąć większego złego, trzeba zgodzić się na mniejsze. Artykuł 3ci i 4ty były razem rozbierane. Rauchhaupt przystaje na powrót biskupów, ale żąda, aby nie mieli prawa pełnić swego urzędu. Brüel żąda, aby czynności duchownych, które uznane były za nieprawne, pozostały bez skutku, lecz nie były karane. Bennigsen powtarza słowa Falka, że lud poczyta powrót biskupów za poporażkę rządu. Reichensperger mówi, że biskupi przywróceni nie ponowią walki. Windthorst dziwi się, że przeciwnicy praw kościoła mniemają, iż ustawy majowe skruszyły katolików, tak, iż przyjmą, co im dadzą, raczej będą oni prowadzili dalej walkę, niż się skłonią do poddania się bezwarunkowego. Na tem przerwano dalsze rozprawy, które podjęto na nowo dnia następnego, ale i na tem posiedzeniu nie posunięto dyskusyi poza obydwa wspomnione artykuły. Oprócz postawionego już na poprzedniem posiedzeniu wniosku Rauchhaupta znajdował się także na porządku dziennym wniosek Zedlitza, według którego ułaskawianie biskupów może mieć miejsce tylko pod odpowiedzialnością ministerstwa, a spełnienie obowiązku donoszenia o nominacyach proboszczów ma być warunkiem, którego zaniechanie pociągnęłoby za sobą proces o uznanie niezdolności do piastowania urzędu.

Puttkamer wyraził głębokie ubolewanie z powodu, że Bennigsen oświadczył dnia poprzedniego, iż artykuł 4 nie jest do przyjęcia Rząd uważa artykuł 4 za najważniejszy. Bez prawnej możliwości odwoływania biskupów nie miałby projekt ten dla rządu żadnego znaczenia. Minister oświadcza się tylko za pierwszą częścią poprawki Zedlitza.

Konserwatysta dr Grinun broniąc wniosku Rauchhaupta polemizuje z Zedlitzem i Bennigsenem.

Schorlemer uderza także gwałtownie na Bennigsena. Rzym i biskupi posunęli się do ostatecznych granic ustępstw; pragniemy jednak zostać rzymskimi katolikami a nie pruskimi.

Gneist woli brzmienie rządowe, niż redakcyę proponowaną przez Rauchhaupta; ale zresztą partya liberalna nie zgodziłaby się nigdy na artykuł 4, który możnaby uważać za przyznanie się do niesprawiedliwości, jaką rzekomo popełniło państwo.

Rauchhaupt wypowiada zdanie, że należy zastrzedz koronie prawo łaski. Zresztą co do osób, któreby należało wykluczyć od odwołania, panuje zgoda, podczas gdy partya liberalna obawia się odwołania wszystkich biskupów.

Bennigsen oświadcza ponownie, że artykuł 4 tak samo jak 9, nie są do przyjęcia. Powrót biskupów otoczonych aureolą męczeństwa byłby niebezpieczny. Po dłuższej debacie, w której Stablewski przemawiał za odwołaniem arcyb. Ledóchowskiego a Windthorst w ogóle za odwołaniem dawnych biskupów, nastąpiło głosowanie. Przyjęto ustępy 1 i 2 artykułu 3, natomiast odrzucono alineę 3 i artykuł 4. Z wniosku Rauchhaupta przyjęto tylko ostatni ale najważniejszy ustęp. Rezultat ten, który właściwie nie ma sensu, musi w drugiem czytaniu uledz rektyfikacyi.

Dla lepszego zrozumienia rzeczy powtarzamy artykuły 3 i 4 projektu rządowego:

„*Art. 3.* W przypadkach § 24 ustawy z 12 maja 1873 roku, jako też § 12 z 22 kwietnia 1875 ma odtąd przeciw sługom kościelnym zapadać wyrok na niezdolność do wykonywania urzędu.

Odmówienie uzdolnienia do wykonywania urzędu pociąga za sobą utratę dochodów rządowych.

Skoro zapadł wyrok odmawiający uzdolnienia do wykonywania urzędu duchownego, wtedy przepisy ustawy z dnia 20 maja 1874 (Zbiór praw str. 135) § 34 ustawy z 12go maja 1873, jako też §§ 13—15 ustawy z d. 22 kwietnia 1873 znajdą odpowiednie zastosowanie.

Art. 4. Biskup, który na mocy § 24 ustawy z dnia 12 maja 1873 roku wyrokiem sądowym z urzędu złożonym został, może od króla otrzymać na nowo państwowe uznanie jako biskup dawniejszej swej dyecezyi“.

Otóż alinea trzecia artykułu 3 i artykuł 4 zostały przez komisyę odrzucone, przyjęto natomiast poprawkę Rauchhaupta następującej treści:

„W przypadkach, w których według ustawy z 12 maja 1873 i z 22 kwietnia 1875 wydany był wyrok na złożenie z urzędu, ograniczają się prawne następstwa tego wyroku na niezdolność do wykonywania urzędu i na skutki przewidziane w trzecim ustępie.

(Rossyjskie duchowieństwo).

W jednym z ostatnich numerów *Petersb. Wiedom* znajdujemy następujący artykuł o prawosławnem duchowieństwie rossyjskiem:

„Jakkolwiek usiłowano tłómaczyć duchem czasu ostygnięcie uczuć religijnych w społeczeństwie naszem, my pozwalamy sobie znaczną część winy przypisać naszemu duchowieństwu. Duchowni nasi, z bardzo małemi wyjatkami, potrafili zdobyć sobie reputacyę wcale nie piękną. Nie umieją oni w ogóle tak się postawić, aby społeczeństwo mogło mieć dla nich szacunek. „Popie oczy“, „popie kieszenie“, „popie łakomstwo“, oto wyrażenia, charakteryzujące rossyjskich duchownych, które stały się przysłowiami prawie. W tych wyrażeniach lud rossyjski wypowiedział swój pogląd na stan duch[illegible] Bo też rzeczywiście większość rossy[illegible] kapłanów umie obudzać dla siebie u[illegible]ucia wręcz przeciwne szacunkowi i czci. Nawet od w siołach i wioskach odległych miast, gdzie religijność mniej nierównie upadła, niż tam, i gdzie lud jest jeszcze szczerze bogobojnym, duchowni prawosławni dawno już utracili wszelką powagę, przewagę, zachowanie i szacunek u ludu. Nieświadomość lub lekceważenie obowiązków powołania swojego, gruba i cyniczna gonitwa za „mamoną“, za zyskiem, chociażby kosztem sumienia, brak wszelkiego zamiłowania i szacunku dla własnego tak wzniosłego zawodu, rzemieslnicze, formalistyczne jedynie, pozbawione wszelkiego ducha i pojęcia dopełnianie obrządków kościelnych, taki sam mechaniczny i bezmyślny sposób kazań, naiwne aż do profanacyi tłómaczenie wiernym pisma św. i ewangelii, zupełne niedbalstwo w uzyskaniu moralnego kierownictwa ludem i jakiegokolwiek wpływu nad nim — oto smutny obraz, na który składają się duchowni, prawosławni nietylko w siołach lecz i w miastach. Czyż wielu bowiem nawet w Petersburgu i Moskwie znaleźć można takich duchownych, takich kaznodziei, których słowo zapada do duszy jako ziarno dobre, zapuszcza korzenie i wydaje pożądane owoce moralne? Na palcach jednej ręki policzyćby ich można! A przecież, czyimże jest obowiązkiem, jeśli nie duchowieństwa stać na straży moralności i wiary w społeczeństwie i ukrzepiać zasady religii? Na kimże, jeśli nie na „pasterzach dobrych, dających duszę swoją za owce swoje“, spoczywa św. obowiązek, być rzeczywistymi, a nie tytularnymi pasterzami dusz i stróżami sumienia swojej trzody? Świątynie rossyjskie albo stoją pustkami, albo odwiedzane bywają przez tych tylko, którzy tam chodzą z przyzwyczajenia i dla formy. Bo też rzeczywiście, co można widzieć, słyszeć, czem się zbudować w cerkwiach p[illegible]osławnych? Czy można tam usłyszeć żywe [illegible]orące słowo nauki chrześciańskiej? Nie! [illegible]ic podobnego nikt tam nie usłyszy, bo na to miano nie zasługnje zaprawdę chryja, czytana zimno i sennie ze starej odwiecznej książki kazań. Czy to są nauki dla ludu? Bez wahania twierdzimy, że to są jałowe formy tylko. Rossyjski kaznodzieja nie przemawia do wiernych, nie naucza ich, a tylko czyta i to dość niepoprawnie, coś bardzo niezrozumiałego, nudnego, suchego, naszpikowanego starocerkiewnemi, sążnistemi tyra-

---

zaczynam ją szarpać, a że omdlenie przeszło szczęśliwie, więc zerwała się z krzesła.

— Co pan chce?

— Moja Dygalska, trzebaby mi pomódz; czuję, że krew płynie....

— Ach, jakie przykre miałam widzenie: zdawało mi się, że gdzieś tonę, tonę coraz głębiej we krwi....

— Ale tu nie chodzi o widzenie! — wołam niecierpliwie.

Wzięła tedy świecę ze stołu, gdy wtem ktoś wchodzi do pokoju.

— No dzięki Bogu, może Berek, będę uratowany, i od tej niedołęgi się uwolnię.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — odzywa się głos za mną.

— A kto to?

— Ja, sołtys jaśnie panie, przyniosłem tu bardzo pilne pisanie od wójta.

— Mój drogi sołtysie, widzisz jestem chory, ale zaraz przeczytam, a tymczasem bądź tak dobry i pójdź do Berka, żeby tu natychmiast pszyszedł do mnie.

Gdy sołtys poszedł, Dygalskiej po wielu wysileniach udało się jakoś usunąć pijawki, tymczasem niespokojny, co to może być za pismo od wójta, że aż w nocy każe mi go doręczać, biorę się do jego czytania.

Każdy szlachcic z natury już ma niczem niewytłómaczony wstręt do wszelkich pism urzędowych; ja doświadczałem zawsze tego samego, widząc urzędową pieczęć i formę ekspedycyi, bo jeszcze nigdy nic przyjemnego z takiej ekspedycyi nie wyczytałem. Teraz więc, gdy klucznica podała mi list do ręki w kopercie zwyczajnego formatu, ochłonąłem trochę. Niestety, ochłoda ta była tylko chwilową; pismo jest prywatne, to prawda, ale od naczelnika powiatu. który w przyjacielski sposób ostrzega mię, że jeżeli w ciągu tygodnia nie wniosę zaległej należności podatkowej do kasy, w kwocie czterystu rubli z czemś, zobaczę dwudziestu konnych żołnierzy na egzekucyi, którzy nie wyjadą naprzód ze dworu, dopóki cała kwota co do grosza uiszczoną nie będzie.

„Robiłem co mogłem kochany panie Adamie — piszę naczelnik — aby wam dać folgę, lecz dziś dostałem rozkaz i sotnię kozaków, żeby bez żadnego względu wszystkie podatki wyegzekwować. Sześdziesiąt tysięcy mam zaległości w powiecie, wysyłam oddziały po dwudziestu, więc nim kolej przyjdzie na ciebie, masz ośm dni czasu, i staraj się, aby uniknąć tej ostateczności i kosztów egzekucyi“

Możecie sobie wyobrazić czytelnicy, jaki to był pasztet dla człowieka w takiem jak ja położeniu. Będąc zdrowym, i tak musiałbym się dobrze nakłopotać, najeździć i naprosić, nimbym sumę podobną gdzie pożyczył, a cóż dopiero teraz, jeżeli choroba przykuła mię do łóżka i to choroba, przy której ledwo ręką poruszyć mogę. Mówię wam czarna rozpacz mię opanowała, przy której już nie czułem ani bolu, ani pijawek. Przyszedł i Berko, nie miałem odwagi gniewać się nawet o to, że mię tak samego zostawił; operował, hubką rany zatykał, ja leżałem jak martwy. Widząc to Dygalska była w rozpaczy, że mogę umrzeć bez spowiedzi; probowała parę razy jeszcze zaczepić mię, żebym natychmiast kazał posłać po księdza a gdym jej nic nie odpowiadał, dla uratowania jakbądź sytuacyi, pobiegła do swego mieszkania w oficynie, i wróciła niedługo z grubą książką od nabożeństwa i ukrytą pod chustką gromnicą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(3763 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 26000. Dnia 24 czerwca b r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św losowanie z fundacyj posagowych mianowicie:

Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 5781 zł. 42 ct. a. w. Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 i 300 zł. a. w. i Elżbiety Czarkowskiej w kwocie wygrywającej 84 zł. a. w.

a) Sieroty nie znajdujące się obecnie na wychowaniu w zakładzie sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej tego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym ob. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jako też świadectwem sieroctwa i moralności, przez miejscową władzę wystawionem a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winny dnia 24go czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły a 24go nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę, religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją są również ubodzy i moralne prowadzą życie lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów są uwolnione dziewczęta zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu mają wnieść pisemne podania w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16go czerwca b. r. dziewczęta zaś same mają jeszcze przed losowaniem, a to 22go czerwca bież. roku o godzinie 10 przed południem przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający są z woli fundatora obowiązane modlić się za spokój duszy jego a w dniu śmierci jego tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta nie mniej jak 8my a nie więcej jak 24 rok życia liczące, bez względu na to czy wcale nie mają rodziców lub też tylko ojca lub matki.

Mają jednak dowieść legalnie, że są religi katolickiej urodzone w Galicyi lub wielkiem księstwie krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości a wrazie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie. Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania zachować się mają te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie ulokowane, a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 21 maja 1880.

ОБВѢЩЕНЬЄ.

Днѧ 24 Червцѧ с. г. ôтбȣдеcѧ въ Львовѣ въ каплици св. Софїи передъ полȣднемъ по слȣжбѣ Божой льосованье зъ фȣндацїи посаговыхъ, именно: Іоана Антонїѧ Лȣкевича въ квотѣ вигриваючой 5781 злр. 42 кр. а. в., Винцентого Лодзѧ Понинського въ квотѣ вигриваючой 600 и 300 злр, и Єлисаветы Чарковской въ квотѣ вигриваючой 84 зл.

а) Сироты не знаходѧщїи сѧ теперъ въ закладѣ сестръ милосердѧ св. Казимира въ Львовѣ на воспитаню, а хотѧщїи брати оучасть въ льосованю зъ фȣндацїи Лȣкевича, маютъ найдальше до 19 Червцѧ зголосити сѧ оу настоѧтельки сего закладȣ и въ оурѧдѣ парохїальномъ обр. лат. парохїи св. Николаѧ въ Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправненїе до бранѧ оучасти въ льосованю оказанїемъ метрики Хрещенѧ якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцевȣю виставленого а черезъ дотичнȣю парохїю затверженого.

Вспôлȣбѣгательки должнї на дню 24 Червцѧ г. с въ каплици св. Софїи слȣжбȣ Божȣ вислȣхати.

Дѣти, котори сами не могȣтъ льосовати, сȣтъ рôвно якъ сироти, котори 24 рôкъ житѧ оукôнчили, отъ льосованѧ виключенї.

б) До льосованѧ зъ фȣндацїи Лодзѧ Понинського бȣдȣтъ припȣщени дѣвчата, котори легально оудоводнѧтъ, що сȣтъ религїи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнихъ зроджени, и замешкали, дальше, що 8мїй рôкъ житѧ оукôнчили, а 24го не перестȣпили, що моральне житїе провадѧтъ, наȣкȣ религїи поберали, сȣть оубогими, що родичи ихъ если ще жиютъ, такожъ сȣтъ оубогими, обичайно сѧ провадѧтъ, або еслибы вже померли, що не зôставили маєткȣ.

Отъ зложенїѧ повисшихъ доводôвъ сȣтъ оувôльненї дѣвчата знаходѧщїи сѧ въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчати, которѣ вже разъ обдѣлени зôстали посагомъ одной зъ тихъ фȣндацїй, не могȣтъ больше льосовати зъ фȣндацїи Понинского.

Родичи или опѣкȣнове дѣвчатъ хотѧщихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести писменнȣю оудокȣментованȣю просьбы въ спосôбъ повисше виражений до протоколȣ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16 Червцѧ с. г. дѣвчата же сами маютъ передъ тѧгненїемъ льосивъ а именно 22 Червцѧ с. г. зрана представити сѧ лично комисїи льосованїемъ керȣющой въ закладѣ сестръ милосердѧ.

До тѧгненїѧ приступлѧютъ дѣвчата чергою пôдлѧ старшеньства. Дѣвчата, котори льосъ выгриваючїй витѧгнȣтъ, сȣтъ зъ волѣ фȣндатора обовѧзани молитисѧ за оупокой дȣши его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марта каждого рокȣ слȣжбȣ божȣ вислȣхати.

в) До соȣчастїѧ въ льосованю зъ фȣндацїи Єлисавети Чарковской бȣдȣтъ припȣщени дѣвчата не менше якъ 8 а не больше якъ 24 лѣтъ житѧ числѧщїи.

Тїи маютъ легально доказати, що сȣтъ вѣри католической безъ взглѧдȣ на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або только отцѧ або матери не маютъ, потомȣ, чи зъ родичѣвъ законныхъ сȣтъ зроджени, мȣсѧтъ бȣти оуроджени въ Галичинѣ або великимъ княжествѣ кракôвскимъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженѧ зъ родичѣвъ незаконнихъ зъ матери тойже народности, мȣсѧтъ вести житє обичайне и доказати, що сȣтъ оубогими.

Отъ зложенїѧ вымаганнихъ доказôвъ оувôльнени сȣтъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердѧ св. Казимира въ Львовѣ знаходѧщїися.

Сироты, котори вже разъ виграли посагъ, сȣтъ виключени отъ льосованѧ.

Въ взглѧдѣ прошенїй о припȣщенїе до льосованѧ заховати сѧ маютъ тїи формальности, якїи въ обвѣщенїю символъ знаходѧтсѧ, що до фȣндацїи Лȣкевича.

Вигриваюча есть обовѧзана молити сѧ за оупокой дȣши фȣндаторки Єлисавети Чарковской, а то особенно въ день 19 Червцѧ кождого рокȣ яко въ день смерти тойже.

Вильосованїи сȣми посаговїи зôстанȣтъ до часȣ замȣжества выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часȣ ихъ полнолѣтности користно оульокованы а дотичнїи реверси зôстанȣтъ ихъ заступникамъ оуправненимъ дорȣчени.

Зъ ц. к. Намѣстничества.
Львôвъ днѧ 21 Маѧ 1880.

(3876 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7672. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 34/101 w Przysłupiu położonej spadkobierców Pawła Kostyszaka własnej.

Do licytacyi wyznacza się trzy termina a mianowicie dzień 2 czerwca, 2 lipca i 3 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. zakład 30 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 12 lutego 1880.

(3877 3—3) **Edykt.**

L. 131. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Fediowi Cmaj o 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 126 rep. 2 w Michniowcu położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 29 stycznia 1880.

(3875 3—3) **Edykt.**

L. 770. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość, we Lwowie przeciw Filipowi Buczek pto. 98 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 126 rep. 28 w Żukotynie położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł. w. a. wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjuych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 7 marca 1880.

(3874 3—3) **Edykt.**

L. 1550. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie restującej pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po śp. Józiu Danków w zastępstwie kuratora Fedia Hodowańca w kwocie 35 zł. 4 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1880 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 5. rep. 175 w Turce górnej położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 100 zł. w. a. wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 24 marca 1880.

(3873 3—3) **Edykt.**

L. 1751. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Lipy Kanzrenstein przeciw Esterze Leibner o 32 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 czerwca, 16 lipca i 17 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż części realności pod Nr. 106/217 w Turce położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 22 marca 1880.

(3867 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1498. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1880 zawsze o 10 rano egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod Nr. k. 31 w Ulanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej za cenę szacunkową w kwocie 250 zł. w. a. z pn. lub wyżej, z tem iż, gdyby na owych terminach wartość szacunkową osiągniętą nie została, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli celem ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 września 1880 o godzinie 9 rano.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów dnia 30 kwietnia 1880.

(3866 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 880. W dniach 17 czerwca, 17 lipca i 12 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa przedaż posiadłości pod l. 127 i 109 w Domaszowie i S. łaszach położonej Sendera Flachsa własnej ciała hipotecznego niestanowiącej na zaspokojenie kosztów karnych wysokiemu skarbowi w kwocie 151 zł. 12 kr. w. a. z pn. przypadających.

Cena wywołania wynosi 540 zł. a wadyum 54 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Uhnów dnia 2 marca 1880.

(3865 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3041. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie w imieniu Wysokiego Skarbu celem ściągnięcia kosztów karnych 64 zł. 48 ct. w. a. 9 zł. 64 ct a. w. kosztów egzekucyjnych 5 zł. 92 ct. 4 zł. 96 ct. i podania tego w kwocie 8 zł. 56 ct. przyznanych przymusowa sprzedaż realności egzekuta Hersza Zahnstechera w Kozłowie pod Nr. d. 184. rep. 185 już zastawnie opisanych i oszacowanych w terminach dnia 15 czerwca, 15 lipca i 16 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie w drodze publicznej licytacyi sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 130 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 13 zł. w. a. a reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach tu w c. k. sądzie przejrzaną. C. k. sąd powiatowy.

Kozowa dnia 16 maja 1880.

(3864 3—3) **Obwieszczenie.**

L 530. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Josla Wernera przeciwko Stanisławowi Dąbrowskiemu i Maryannie Dąbrowskiej w kwocie 420 zł. z większej Sy. 600 zł. pochodzącej z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 282/48 w Bukowsku położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 17go czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1880 zawsze o godz. 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania wynosi 1900 zł.

Wadyum 190 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność ta wyżej lub za cenę szacunkową, na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej lecz nie niżej, wszystkim na tej realności zabezpieczonym długom wyrównającej kwoty.

Do ułożenia mniej uciążliwych warunków wyznacza się równocześnie termin na dzień 19 sierpnia 1880 o godz 3 po południu.

Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania tej realności, tudzież warunki wolno każdemu chęć kupienia mającemu przejrzeć.

Bukowsko 15 kwietnia 1880.

(3870 3—3) **Edikt.**

Zl. 4716. Das k. k. städt. dlg. Bez. Gericht in Kolomea macht bekannt, daß Anton Fritsche gegen Eduard Fritsche zwei Klagen, de praes. 15 April 1880 z. Zl. 4716 und 4717, wegen Zahlung von 87 fl. 50 kr. und 83 fl. $33^1/_3$ kr. ö. W. überreicht hat, zu deren summar. Verhandlung der Termin auf den 15 Juni 1880 um 9 Uhr V. M. bestimmt ist.

Nachdem der Aufenthald des Geklagten Eduar Fritsche nicht bekannt ist, wird für denselben der hiesige Landesadwokat Hr. Dr. Maramorosz zum Curator ad actum bestimmt und Geglagter aufgefordert, sich in Betreff seiner Vertheidignng mit dem Curator zu verständigen, oder einem andern Bevollmächtigten dem Gerichte zeitgemäß vorzustelleu, als sonsten er sich selbst die aus der Unterlassung ergebenden schädlichen Folgen wird zuschreiben müssen.

Kolomea den 42 April 1880.

(3831 3—3) **Edykt.**

L. 8810. W ck. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Daty w kwocie 100 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż kawałka gruntu z realności pod Nr. 116 w Tyczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Antoniego i Rozalii Rząsów własnej w dniach 19 lipca, 23 sierpnia i 23 września 1880 każdym razem o 9 godz. rano.

Cena wywołania 80 zł. wadyum 8 zlr. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 22 stycznia 1880.

(3817 3—3) **Edykt.**

L. 2231. C k. sąd obwodowy zawiadamia Fischla Kürera, że przeciw niemu gmina miasta Piwniczny jako właścicielka dóbr Wojtostwo Piwniczna tudzież Grzegorz Tomasz 2im. Ortyński właściciel dóbr Kokuszki pod dniem 18 kwietnia b. r. l. 2231 wnieśli pozew o uznanie wierzytelności 100 zł. z pn. za spłaconą i orzeczenie, iż ze stanu biernego dóbr Wojtostwo Piwniczna z folwarkiem Majerz, tudzież dóbr Kokuszki suma ta z przynal. extabulowaną być ma; w załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania tegoż ustanowiono kuratorem tutejszego adw. Dra. Zielińskiego z substytucyą adw. Dra. Jarosza, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu sądowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem pozwanemu, aby w wyż wyrażonym czasie obronę wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, lub innych środków do swej obrony użył, gdyż wrazie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz 24 kwietnia 1880.

(3655 3—3) **Edykt.**

L. 1931. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dniu 20 lipca, 10 sierpnia i 24 sierpnia 1880, każdym razem o 10tej rano, przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności Onufrego Struka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, położonej pod l. 74 a sub. rep. 126 w Ostawach białych, celem zaspokojenia sumy 120 zł. z pn na rzecz Altera Gugiga pod następującymi warunkami.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. w. a.

Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 prc. sumy wywołanej to jest 30 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Delatyn 1 maja 1880.

(3747 3—3) **Edykt.**

L. 12972 C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na dniu 5 lipca 1880 o godz. 10 rano przedsięweźmie w budynku tutejszo sądowym na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy Markusa Schneidera egzekucyjną sprzedaż realności Jakóba i Anny małż. Szurków własnej obecnie po zaprowadzeniu ksiąg gruntowych wykazem hipotecznym l. 91 ks. gł. tom. I. dla gminy kat. Myślachowiec objętej, przez relicytacyę i że na terminie tym realność ta za cenę niższą nawet od ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 890 zł.

Wadyum 89 zł. w.

Warunki licytacyjne są te same, które już ts. rezolucyą z dnia 25go marca 1875 l. 14186 ustanowione zostały z tem dołożeniem, że o stanie tabularnym realności wspomnionej wolno każdemu przekonać się z księgi gruntowej lub wyciągu tabularnego przy aktach w tutejszym sądzie znajdującego się, zaś o przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań na gruncie gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo.

O czem wierzyciele, któryzby po dniu 28 listopada 1878 do księgi gruntowej sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby z jakiegokolwiek powodu ts. rezolucya z dnia 4 lutego 1880 l. 12972 relicytację realności tej dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez niniejszy edykt do rąk ustanowionego dla nich w osobie adw. Dr. Grudzińskiego w Chrzanowie kuratora zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów 4 lutego 1880.

(3789 3—3) **Edykt.**

L. 50. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże odbędzie się dnia 20 lipca, 24 sierpnia i 24 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności w Dynowie pod l. k. 75 położonej na imię spadkobierców Samuela Arie Reicha tudzież realności pod l. k. 5 i placu pod l. k. 71 w Dynowie dotychczas na imię Samuela Arie Reicha intabulowanych na zaspokojenie wierzytelności Maryi Someczko w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 10200 zł.

Wadyum 1020 zł. w. a. z pn.

Jeżeliby te realności na powyższych trzech terminach sprzedane nie zostały natenczas ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 28 września 1880 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele stawić się mają.

Wykaz hipoteczny akt oceniania i resztę warunków licytacyjnych można w tut. sąd. registraturze, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Brzozowie przejrzeć.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 listopada 1879, jako dniu wystawienia wykazu hipotecznego na hipotekę wspomnionych realności prawa rzeczowe nabyli, jakoteż wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya i wszelkich dalsze do tej licytacyi się odnoszące rezolucye przed terminem, lub wcale doręczone nie zostały na ręce kuratora p. Izraela Schreiera i niniejszym edyktem.

C. k. sąd powiatowy.

Dubiecko dnia 25 kwietnia 1880.

(3732 3—3) **Edykt.**

L. 4190 C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ś. p. Kazimierza Rotkiewicza, że w skutek prośby Stanisława Grzesieckiego z dnia 25 marca 1880 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem sumy 5470 f p wedle Dom. XII p. 56 n. 4 on. w stanie biernym realności pod l. 28 i 32 na Łanach w Stryju położonej, Stanisława Grzesieckiego własnej na podstawie kontraktu z dtty Stryj 6 marca 1807 na rzecz spadkobierców Kazimierza Rotkiewicza intabulowanej i wzywa się edyktem nieznanych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Kazimierza Rotkiewicza, ażeby najdalej do dnia 1 czerwca 1881 roku ewentualnie swe roszczenia do tej sumy w tut. sądzie zgłosili tem pewniej, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu wykreślenie tejże sumy z realności pod l. 28 i 32 w Stryju na Łanach położonej na prośbę właściciela tej realności Stanisława Grzesieckiego dozwolone i zarządzone zostanie.

Stryj 9 kwietnia 1880.

(3824 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 320. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny celem zaspokojenia 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 53 w Dorozowie położonej, Senia Bejby własnej w dniach 8 lipca, 11 sierpnia i 2 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Dalsze warunki w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Łąka 1 marca 1880.

(3710 3—3) **Edykt.**

L. 1289. C. k. sąd powiat. w Trembowli czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Goj pto. 250 zł. odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużnika w Hleszczawie pod l. 50 położona w dniach 5 lipca 1880, 11go sierpnia 1880 i 22 września 1880 każdym razem o godz. 8 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta powyżej ceny szacunkowej, przy ostatnim także poniżej ceny szacunkowej zawsze najwięcej ofiarującemu pozbytą zostanie.

Cena wywołania 700 zł. a. w.

Zakład 70 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu pow.

Trembowla dnia 26 kwietnia 1880.

(3823 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 319. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny celem zaspokojenia 450 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 11 w Bilince położonej Iwana i Józefa Januszów własnej, w dniach 8 lipca, 11 sierpnia i 2 września 1880 każdym razem o 10 godzinio rano się odbędzie.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Dalsze warunki w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Łąka dnia 1 marca 1880.

(3773 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6895 Na dniu 1 września i 6 października 1880 każdym razem o 10 godzinie rano w tusądowem zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 337 w Korczy ie ciała hipotecznego nie stanowiącej dłużników Agnieszki Gonet i Jana Gonet z miejsca pobytu niewiadomego własnej, każdym razem wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 437 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 44 zł. w. a.

Reszta warunków w aktach tusądowej registratury do przeglądu, wrazie nie sprzedawszy wyznacza się termin na 27 października 1880 do ułożenia lżeiszych warunków.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno 28 listopada 1879.

(3733 3—3) **Edykt.**

L. 129. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 479 zł. 60 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 128 st. n. 24 sub rep. 41 w Borku nowym położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Kaspra Mularza własnej w dniach 5 lipca 9 sieronia i 13 września 1880 każdzm razem o 9 godzinie rano.

Ceny wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 31 stycznia 1880.

(3788 3—3) **Edykt.**

L. 1616. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie dnia 3go sierpnia, 9 września i 12 października 1880, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż należącej do Henocha Ringla realności pod l. k 88 w Dynowie i połowy realności pod l. k. 129 w Dynowie na zaspokojenie wierzytelności Wandy Frischman w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania realności pod l. 88 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a. zaś cena wywołania połowy realności pod l. k. 129 60 zł.

Wadyum 6 zł. w. a.

Protokół zastawnego opisania i ocenienia tudzież resztę warunków sprzedaży tych realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Dubiecko dnia 24 maja 1880.

(3539 3—3) **Edykt.**

L. 19153. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst dw. im. Pachniewski podali tutaj w dniu 27 kwietnia br. do l 19153 prośbę o wykreślenie zaprenotawanego na dobrach Starogród prawa hipoteki dla kwoty 313 rubli i 2 zł. mk. na rzecz Ks. Jana Łuczkiewicza z powodu nie nastąpionego dotychczas usprawiedliwienia tej prenotacyi, wskutek czego ustanowiono jeszcze jako z miejsca pobytu niewiadomemu wrazie jego śmierci jego nieznajomym spadkobiercom kuratora w osobie adw. tutejszego Dr. Bobownika z substytucyą adwok. Dr. Majewskiego i wyznaczono termin na dzień 22 czerwca br. o 11 przed południem tutaj w sądzie w celu wykazania, iż albo skarga względem usprawiedliwienia tej prenotacyi w należytym czasie wniesioną została albo termin do tego zawsze jeszcze otwartym jest.

Wzywa się zatem ks. Jana Łuczkiewicza a w razie jego śmierci jego spadkobierców, aby na wyznaczonym terminie stanęli albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili.

Zawiadamia się o tem także Barbarę Machowską, także z miejsca pobytu nieznaną, która ma prawo nadzastawu na wyżwymienionym prawie a na wypadek jej śmierci jej nieznanych spadkobierców z tem dołożeniem, iż dla Barbary Machowskiej i dla jej spadkobierców kurator w osobie tutejszego adw. Romanowskiego z substytucyą adwokata Dr. Zminkowkiego ustanowionym został.

Lwów dnia 8 maja 1880.

(3816 3—3) **Edykt.**

L. 5058. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Katza, że nakaz płatniczy przez Izydora Horna na 133 zł. 58 ct. przeciw niemu uzyskany, kuratorowi na jego koszt i niebezpieczeństwo dla niego, w osobie adwokata Dębickiego ustanowionemu, doręczonym został, wzywając go, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebne środki obrony udzielił, gdyż w przeciwnym razie skutki, ze zaniedbania tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja 20 maja 1880.

(3753 3—3) **Edykt.**

L. 194. C. k sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 13 lipca, 13 sierpnia i 14 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k 69 w Brzuchowie położonej na 300 zł oszacowanej.

Zakład wynosi 30 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złozone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 12 marca 1880.

(3638 3—3) **Edykt.**

L. 4064. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Rzeszowski zawiadamia Hilarego Pizłę z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Izsaka Holloschütza przeciw niemu pto. 42. w. a. został ustanowiony kuratorem adwokat Dr. Rybicki i temuż rezolucyą tut. sądu z 16 marca 1880 l. 2944, którą protokół egzekucyjnego zastawowego opisania realności pod l. 18 w Woli zgłobińskiej przyjęty został do wiadomości, została doręczoną.

Wzywa się przeto Hilarego Pizłę, aby wspomnionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi tutejszemu doniósł, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów dnia 15 kwietnia 1880.

(3844 3—3) L. 555.

Konkurs

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w Rzeszowskim okręgu szkolnym, ogłasza się niniejszem konkurs.

A w powiecie Rzeszowskim.

1. W Rzeszowie przy cztero klasowej szkole chłopców na jedna posadę nauczyciela starszego z płacą kwocie rocznej 500 zł. wa.

2. W Czudczu przy szkole dwuklasowej na posadę nauczyciela kierującego z płacą w kwocie rocznej 350 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł.

3. W Swilczy przy szkole jednoklasowej z płacą roczną 400 zł.

B. w powiecie Łańcuckim.

4. W Łańcucie przy cztero klasowej szkole na dwie posady nauczycieli starszych z płacą po 450 zł. w. a.

5. W Przeworsku przy cztero-klasowej szkole chłopców na dwie posady nauczycieli starszych z płacą po 450 zł.

6. W Kańczudze przy szkole dwu-klasowej na jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł.

7. W Dornbachu przy szkole filialnej język wykładowy niemiecki z płacą 250 zł. a mianowicie 206 zł. 44 ct. gotówką, i użytek z gruntu obliczony na 43 zł. 56 ct. rocznie.

C. W powiecie Niziańskim.

8. W Ulanowie przy szkole na posadę nauczyciela kierującego w kwocie rocznej 500 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podanie wraz z dokumentami i jak najdokładniejszemi wykazami służbowemi do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie najpóźniej do 15 lipca 1880

Z c. k. okręgowej rady szkolnej.

Rzeszów dnia 29 maja 1880.

(3721 3—3) **Edykt.**

L 1034. Ze strony c. k. Sądu powiatowego Rohatyńskiego podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż stosownie do uchwały c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 20 września 1879 l. 42060 odbędzie się tu w Rohatynie celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwotach 51 zł. 13 ct. 51 zł. 13 ct. i 571 zł. 31 ct. a. w. w trzech terminach a to dnia 7 lipca 1880 dnia 21 lipca 1880 i dnia 4 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 621 w Rohatynie położonej, wedle Dom. V pag. 162 n. 1 haer. Mikołaja i Katarzyny małż. Zamoszczuków własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 1787 zł. 88 ct. a. w. przyjęta, a każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10/100 ceny wywołania to jest sumę 187 zł. w. a. bądź w gotowiznie lub innych wartościowych papierach.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 18go sierpnia 1880 godzinę 9 przed południem, z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg hipoteczny realności w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem uwiadamia się mających chęć kupienia, wierzycieli hipotecznych, jakoteż wszystkich tych którzyby po dniu 27 sierpnia 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, jak i tych którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora w osobie Wincentego Kniaziołuckiego tutejszego c. k. notaryusza.

Rohatyn dnia 22 lutego 1880.

(3725 3—3) **Edykt.**

L. 4025. Stanisławowski c. k. sąd obwo- niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez c. k. uprz. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Herschowi Kindlerowi wywalczonej sumy 276 zł, 276 zł. i 5868 zł. 74 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności pod l. kons. 8 m. w Stanisławowie położonej dłużnika Hersza Kindlera własnej w dniu sądowym 15 lipca 1880 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie.

I. Realność ta na tym terminie, gdyby nikt ceny wywołania 28594 zł. wa. nie zaofiarował za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

II. Reszta warunków w uchwale z dnia 20 grudnia 1879 l. 14861 zawartych zostaje w swej mocy.

O czem się zawiadamia strony interesowane tudzież wierzycieli hipot. a między temi tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora pana adwokata Dr. Szeparowicza oraz przez edykta.

Stanisławów 17 kwietnia 1880.

(3850 3—3) **Edykt.**

L. 5131. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 76 zł. 4 kr. i 50 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. kons. 6 w Borze grądzkim położonej a dłużników Zofii i Wojciecha Sasów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach t. j. w dniach 28 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1880 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 250 zł w. a. poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.

Dąbrowa dnia 13 kwietnia 1880.

(3764 2—3) **Edykt.**

L. 5854. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Kwiatkowską, iż celem doręczenia jej decyzyi c. k. wyższego sądu krajowego z 27 maja 1879 l. 9890 intymowanej t. s. uchwałą z 14 czerwca 1879 l. 26504 adwokat Dr. Siterski kuratorem, zaś adwokat Dr. Szwedzicki tegoż substytutem ustanowiony został. Jest zatem rzeczą tejże Maryi Kwiatkowskiej rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub sobie innego zastępcę obrać, i o tem sądowi donieść, ileże w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie winną.

C. k. sąd krajowy

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(3845 3—3) L. 9893.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia wys. król. węgierskiego ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu zakazaną zo tała przesyłka szczepów winnych z korzeniami i bez korzeni jakoteż w ogóle wszelkich części składowych macie winnych wyjąwszy nie pochodzących z okolic zarażonych i winogron nie opakowanych w winne liście tak na obszarze krajów korony węgierskiej jakoteż w obrocie z krajami w Radzie państwa reprezentowanemi i z zagranicą.

C. k. urzędy pocztowe otrzymały polecenie posyłki takie nie przyjmować, zaś z zagranicy pochodzące na miejsce nadania zwracać.

Co się niniejszem w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu w Wiedniu z dnia 8 maja b. r. l. 12937 do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 25 maja 1880.

Kundmachung

Zl. 9893. Nach einer Mittheilung des königl. ungarischen Ministeriums für Ackerbau, Industrie und Handel wurde die Beförderung von Weinreben mit oder ohne Wurzeln so wie überhaupt von allen Bestandtheilen des Weinstockes mit Ausnahme der aus nicht infizirten Gegenden herrührenden und nicht in Weinlaub verpackten Trauben sowohl auf dem Gebiete der Länder der ungarischen Krone, als auch im Verkehre mit dem dießseitigen Postgebiete und dem Auslande verboten.

Die k. k. Postämter wurden angewiesen derlei Sendungen bei der Aufgabe zurückzuweisen und wenn sie bei der Durchfuhr aus dem Auslande vorkommen sollten, in das Ausland zurückzuschicken.

Was hiemit in folge h. k. k. Handels-Ministerial-Verordnung vom 8 Mai 1880 Z. 12937 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 25 Mai 1880.

ОБВѢЩЕНЬЄ.

Ч. 9893. Ведля завѣдомленія високого кор. оугорского мѣнѣстерства земледѣлія, промыслу и торговлѣ запрещенною єстъ пересылки щеповъ виноградныхъ зъ коренями и безъ кореней и даже вобще всякого рида частей складовыхъ матицѣ виноградныхъ зъ изъятіемъ неноходящихъ, въ виноградное листя не лишень на обшарѣ краѣвъ короны оугорской але такожъ въ оборотѣ зъ краями и зъ заграницею.

Ц. к. оурядамъ почтовымъ наказано єстъ пересылки такого рода не принимати, а зъ заграницѣ походящиї на мѣстце наданія звернути.

Що нинѣшнимъ ведля роспоряженія високого ц. к. министерства торговлѣ въ Вѣднѣ зъ дня 8 мая с. г. ч. 12937 до общой вѣдомости подаєтся.

Львовъ дня 25 мая 1880.

(3869 3—3) **Edykt.**

L. 4509. W Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym odbędzie się dnia 9 lipca, 9 sierpnia i 10 września 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana, w celu zaspokojenia dwóch rat c. k. uprzyw. banku hipotecznego galicyjskiego we Lwowie po 113 zł. 40 ct. i kwoty 1591 zł. 8 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż realności Izaka Jakóba dw. im Steingmana pod l. k. 521 w Kołomyi za cenę wywołania 4200 zł lub wyżej takowej. Wadyum pr[illegible]cytujących w gotówce lub w papierach [illegible]owych do lokowania kapitału pupilarnego przydatnych, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi kwotę 420 zł. w. a.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z kupionej realności zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysługa, zaspokojone zostały, a względnie, że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudziez że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż Banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż Banku przyzwolenie Banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanej realności uzyskał.

Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego, zspłaconych należytości rządowych lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sumy c. k. uprz. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej, lub przez tenże Bank przy hipotece licytowanej realności pozostawionej, będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu obwodowego w Kołomyi złożyć.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno w registraturze przejrzeć.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 marca 1880 jako po dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo zastawu na sprzedać się mającej realność nabyli jakoteż owych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały doręczonemi być nie mogły, ustanawia się kuratorem adwokata Dr. Rascha.

Kołomyja 6 maja 1880.

(3841 3—3) **Edykt.**

L. 22137. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie reszty kapitału 4994 zł. 5 ct. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 438 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej ut Dom. 61 pag. 255 n. 23 haer. dłużniczki Eideli Kahane własnej, w trzech terminach a to: 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądu krajowego. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach z tą uwagą, że namieniona realność na każdym z tych terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 15222 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi cytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 15222 zł. a właściwie okrągłą sumę 1523 zł. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego Ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego Banku.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone. Gdyby ta realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 listopada 1880 o godz. 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsze z jakichkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, lub którzyby po 16 kwietnia 1880 do tabuli weszli, do rąk obecnie ustanowionego kuratora w osobie adw. Dr. Dzibińskiego z zastępstwem adw. Dr. Siterskiego.

Lwów dnia 22 maja 1880.

(3830 2—3) **Edykt.**

L. 1629. W c. k sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 562 zł. 55 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 193 w Błażowy położonej Pawła i Michała Szalów własnej w dniach 5 lipca. 9 sierpnia i 13 września 1880 każdym razem o 9 godz. rano.

Cena wywołania 3380 zł. Wadyum 338 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 24 kwietnia 1879.

(3868 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1798. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 5 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1880 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod Nr. k 31 w Ulanowie do Jana i Ludwiki Łabęskich należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania stanowi 308 zł. w. a. poniżej której realność ta dopiero przy 3cim terminie sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Zgórka.

Ulanów 12 maja 1880.

(3840 2—3) **Edykt.**

L. 19629. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dozwolił celem zaspokojenia resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 5378 zł. 13 ct. w. a z większej sumy 6000 zł. pochodzącej wraz z odsetkami po 7 pr. od 18 grudnia 1878 bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyjnych za niniejsze podanie w kwocie 20 zł. w. a. przyznanych, ponowną przymusową publiczną licytacyę realności pod l. 171 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej według Dom. 66 pag. 117. 119, 121 i 122 n. 19, 23, 26 i 29 haer. Emilii Karoliny z Salcerów Satoni własnej na rzecz akcyjnego galic. banku hipotecznego, która licytacya w dwóch terminach a to dnia 12 sierpnia i dnia 26 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie się odbędzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach, na których ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie zostanie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 14000 zł. w. a.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład wadyum 10/100 ceny wywołania 14000 zł. to jest sumę 1400 zł., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 27 sierpnia 1880 o godzinie 11 z rana, z tem dołożeniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 kwietnia 1880 prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, albo późniejsze w tej sprawie uchwały przed terminem doręczone być nie mogły, przez niniejszy edykt i do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Krówczyńskiego.

Lwów dnia 22 maja 1880.

(3871 2—3) **Edykt.**

L. 3463. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Blatta 350 zł. z pn. przedsięweźmie w sali sądowej przymusową licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 319 w Janowie położonej niepodzielnego dłużnika Jędrzeja Süssa, dalej B. połowy realności pod l. k. 96 w Janowie niepodzielnej dłużniczki Pelagii Süss 1 ślubu Bodnar własnych w dwóch terminach 8 lipca i 19 sierpnia 1880 o 10 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa połowy realności pod l. k. 319 w kwocie 310 zł., zaś połowa tej pod l. kon. 96 w kwocie 245 zł. a wadyum 10pr. ceny wywołania w kwotach 31 zł. i 25 zł.

Wrazie i przy drugim terminie przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaż nie nastąpi, celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 23 września 1880 o 10 godzinie rano, na którym niejawiący się wierzyciele uważani będą za przystępujących do najkorzystniejszego wniosku jawiących się.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawa hipoteki na rzeczonych połowach realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, ustanawia się kurator w osobie Jana Młodzickiego w Janowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów dnia 10 sierpnia 1879.

(3898 2—3) **Edikt.** Zl. 1679.

Der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Marcus, im Falle dessen Ablebens, die dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekanten Erben desselben werden verständigt, daß Chassel Kornfeld und Jetty Kornfeld hiergerichts gegen dieselben eine Klage de praes. 17 Februar 1880 Zl. 1679 auf Löschung der über der Realität snb. tab. Nr. 961 in Brody zu Gunsten des Josef Marcus gegen Nachmann vel Neumann Kornfeld seit dem 28 März 1812 intabulirten Caution für Schimpf und Schaden, aus dem Titel der Verjährung, eingereicht haben, welche zur mündlichen Verhandlung mit dem Termine auf den 16 Juni 1880 um 10 Uhr Vormittags dekretirt wird, und das für die Belangten behufs deren Vertretung in diesem Rechtsstreite der hierortige Advokat Dr. E Weisstein zum Curator ad actum ernannt wird.

K. k. Bezirksgericht

Brody den 30 April 1880.

(3751 2—3) **Edykt.**

L. 23. Na zaspokojenie wierzytelności Konstancyi Niechciejowej w kwocie 200 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 16 lipca, i 20 sierpnia licytacyjna sprzedaż realności dłużników Marcina i Barbary Riedlów własnej, pod l. k. 42 na głębockim przedmieściu w Jarosławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 1000 zł.

W razie niesprzedania realności za lub wyżej ceny szacunkowej odbędzie się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dniu 24 września 1880 o 10 rano.

Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania i oszacowania dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław 13 lutego 1880.

(3916 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16240. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych w jasielskim okręgu budowniczym na trzyletni okres 1881, 1882 i 1883 odbędzie się w dniu 21 czerwca 1880 w c. k. starostwie w Jaśle publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

W roku 1881 wynosi dostawa:

na gościńcu Podtatrzańskim 3450 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . 5511 zł. 75 ct.

na gościńcu Dukielskim 3540 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . . 4578 „ 85 „

na gościńcu Zakliczyńskim 1000 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . 1441 „ — „

na gościńcu Przemyskim 800 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . 1225 „ 70 „

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jak niemniej wykaz przestrzeni, na którą materyał ten dostrczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone 50 ct. marką stemplową z dołączeniem 5 prc. wadyum przed godziną 12tą w południe w wyznaczonym terminie podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie podane w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 maja 1880.

(3910 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9675. C. k. sąd powiatowy w Peczenizynie niniejszem ogłasza, że Jurę Koziaka z Peczeniżynia uznano marnotrawcą, ustanawiając dlań kuratora w osobie Dmytra Goruka gospodarza w Peczeniżynie.

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie.

dnia 19 marca 1880.

(3741 3—3) **Edykt.**

L. 347. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa z miejsca pobytu i z życia niewiadomą Annę Kapkę, powołaną do objęcia spadku po zmarłej Katarzynie Kawie, ażeby w przeciągu 3 miesięcy c. k. sąd lub ustanowionego dla niej kuratora Marcina Kapkę o miejscu swego zamieszkania uwiadomiła, lub sobie jakiego pełnomocnika obrała, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem będzie przeprowadzoną.

Tuchów dnia 23 marca 1880.

Doniesienia prywatne.

(3963 1—3) L. 2806.

Obwieszczenie.

Magistrat król wolno handlowego miasta Jarosławia podaje do publicznej wiadomości, że Rada miejska gminie miasta Jarosławia wyłącznie własne prawo propinacyi wszelkich trunków propinacyjnych oraz pobór dodatków gminnych do napoi propinacyjnych z wolnej ręki z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez radę miejską i wydział powiatowy na jeden rok lub na trzy lata wydzierżawić postanowiła. Czynsz dzierżawy minimalny ryczałtowy wynosi rocznych 42000 zł. w. a.

Ustne lub pisemne oferty, opatrzone w 10 prc. wadyum wnosić można do 10 lipca 1880 r. do magistratu miasta gdzie i warunki dzierżawy przeglądnięte być mogą.

Magistrat miasta.

Jarosław dnia 3 czerwca 1880.

Obwieszczenie.

Podpisany podaje do publicznej wiadomości, że trzyma w dzierżawie **kamieniołom Trembowelski**, w którym wyrabiają się **płyty chodnikowe, toczydła i bruski, schody i kamienie** rozmaite. Uprasza się wszelkie zamówienia uskuteczniać u podpisanego, bo tylko tenże dostarczyć może wyrobów z prawdziwego kamienia trembowelskiego, zaś wszelki kamień przez kogo innego dostarczony nie pochodzi z kamieniołomu trembowelskiego.

Z uszanowaniem
ABA GENSER
w Trembowli.
(2534 5–6)

Wydział
Tarnowskiej kasy oszczędności

w moc uchwały z dnia wydziału z dnia **zniża stopę procentową** z dniem 1 lipca 1880 a to:

1) od wkładek przed dniem 1 listopada 1879 wniesionych ze **6%** na **5%** (pięć od sta):
2) od pożyczek na zastawy papierów wartościowych udzielonych i udzielić się mających z **8%** na **7%** (siedm od sta)

Co się niniejszem w myśl §. 11 statutu kasy do publicznej podaje wiadomości.

Tarnów 1 czerwca 1880.

Rudolf Sekretarz. ***Ks. Martusiewicz*** Prezes Wydziału.
(3942 ?–3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.